
Elizabeth Bishop

Wiem że nie umarłaś
i nie oszuka mnie
twoja towarzyszka życia
śmierć
Jesteś małą dziewczynką
biegającą po nabrzeżu
portu rybackiego
zatrzymujesz się
i patrzysz w morze
woda jest płynną tajemnicą
jak twoje życie
jak przypyływ i odpływ
Ogniste balony
które zobaczyłaś w Rio de Janeiro
były piękne i tajemnicze
jak migocące gwiazdy
dopóki nie spadły na tąkę
i ogień zaczął osaczać
króliczą norę
płonący młody królik
przywołał rewolucje i wojny
przerażenie matek

Eugeniusz Kasjanowicz

Elizabeth Bishop

Wiem że nie umarłaś
i nie oszuka mnie
twoja towarzyszka życia
śmierć
Jesteś małą dziewczynką
biegającą po nabrzeżu
portu rybackiego
zatrzymujesz się
i patrzysz w morze
woda jest płynną tajemnicą
jak twoje życie
jak przyptyw i odpływ
Ogniste balony
które zobaczyłaś w Rio de Janeiro
były piękne i tajemnicze
jak migocące gwiazdy
dopóki nie spadły na tąkę
i ogień zaczął osaczać
króliczą norę
płonący młody królik
przywołał rewolucje i wojny
przerażenie matek
i płacz dzieci
utrata przyjaciół

W sztuce tracenia
nie mogę dojść
do wprawy
dlatego nie umarłaś
jak wschód i zachód słońca

Eugeniusz Kasjanowicz

Sylvii Plath

Dlaczego ziemia jest taka zimna
jak spojrzenie Teda
szukasz swojej gwiazdy
a ona jest bladym odbiciem
twojej twarzy
która chowa się w cieniu cisu
w głowie tkwi cierń
cierń samotności
i stada kruków
które trzepoczą czarnymi skrzydłami
tuż nad twoją głową
Umierałaś już tyle razy
powietrze drga i gęstnieje
w oddali słysząc
ciche brzęczenie pszczół
jakby ktoś grał na gitarze
w której pękło pięć strun
została jeszcze jedna
czarna struna powietrza
która odpływa
Umierałaś już tyle razy
sen coraz lżejszy
i obłoki płynące powoli
unoszą ból gdzieś daleko
jestem z tobą
co dzień
co noc
zabijany
"Księżyc tego nie widzi. Jest nagi i dziki.
A przestanie cisu to ciemność - ciemność i milczenie".

Eugeniusz Kasjanowicz